

SŁOWO

WILNO, Sobota 16 września 1933 r.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 HORODZIEJ — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 ALECK — Siedle „Jedność”.
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
 ŁUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
 N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowka.
 OSZMIANA — Księgarnia Spoldz. Naucz.
 PODBRÓDZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
 SŁONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
 SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
 ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja
 SZARKOWSZCZYNA, M. Mindel, skąd apte. ...
 WOLOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy
 WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-52. Administracji—226.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detalu cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa niszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednozłotowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

Niezapomniane dni wiedeńskie

I. Wiedeń, 14 września.

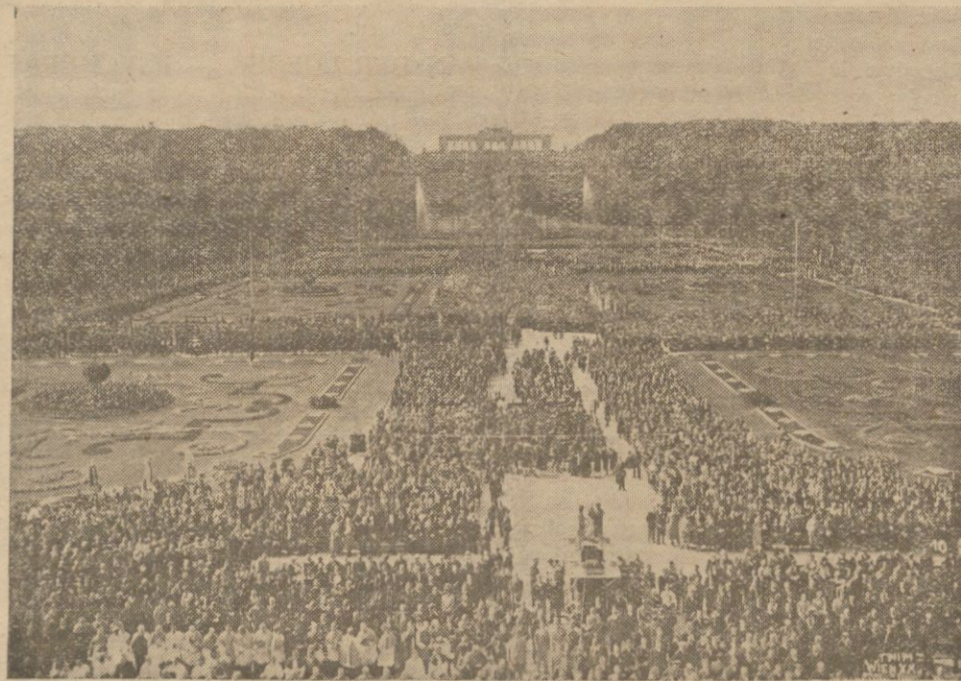
Ubiegła niedziela była jednym z tych pięciu Katholikentagen — dni katolickich — które sięgają do Wiednia rzesze wiernych z całego Niemiec. Türkenbefreiungsfeier odbywał się dopiero we wtorek, 12 września, w sam dzień odsieczy, w dzień szarzy husarii ze stoków Kahlenberga.

W niedzielę rano stanął pociąg na dworcu wiedeńskim. Pociąg z Polski. Wiele wiano go serdecznie po wiedeńską muzyką. Orkiestra na peronie, złożona ze starszych panów w tużurkach i melonikach, grała marsza. Nieznany mi marsz — naturalnie wiedeński, nie dzisiejszy, z dawnych dobrych czasów.

W dzień od słońca, w nocy od różnobarwnych neonów i reflektorów, oblewających światłem monumentalne gmachy i pomniki na majestatycznych Ringach. I Wiedeń jest wypełniony, napęczniały tłumami.

— Ale to tylko dziś, wczoraj, może jeszcze jutro — mówi z westchnieniem portier hotelowy: pojutrze, za parę dni Wiedeń opustoszeje. Biedny Wiedeń, o — bardzo biedny...

Nie wiem nie o biedzie Wiednia i nie chcę wiedzieć. Przyjechałem po to, aby wraz z chorągiewami, owocami i słońcem cieszyć się i świętować. A przeciw pod drzwiami każdego kościoła, u podjazdu każdego wielkiego hotelu zatrzymują mnie wyciągnięciem dłoni ludzie proszący o jałmużnę. Nie można ich nazwać żebrakami: są przyzwyczajeni ubrać, i nienatracni, i niezawodzący. Tyle tylko, że nędzni na twarzach, że nie biorą udziału w powszechnej radości: stoją smutni z wyciągniętą ręką. Trzeba im dawać po 10 groszy: oni napewno nie kłamią nędzy. Ale nie zastanawiam się nad nimi dłużej. Nie zastanawiam się również nad niezliczonymi kolporterami pisma, które nazywa się „Ge-rechtigkeit”. Sprawiedliwość? Praworządność? Instytia? — Z dwóch stron tytułu widnieją wymowne godła: nalewo Hackenkreuz, naprawo waga. Pod Hackenkreuzem napis: Nicht so! Pod wagą: Sondern so! Czy to jest pismo ks. Starhemberga i Heimatschutzu, walczących z hitleryzmem? Czy też którego z licznych Jugendverbände — owych związków katolickiej młodzieży, które wzdrągają się na myśl o Anschlussie? Nie wiem. To mnie nie interesuje. Niech sobie robią co chcą. Noszą oto śliczne błękitne koszulki, jasne jak niebo. Są już na świecie czerwone koszulki, czarne i brązowe. Niech będą jeszcze błękitne. Kolor ich przyjemniejszy od tamtych. Może mniej praktyczny? Czarne i brązowe nie brudzą się tak szybko — można je dłużej nosić. Niech jednak widzą się ci młodzi entocy świeżością błękitu, niech przekonywują rodaków, że kolor nieba piękniejszy od brązowego. Stałmy na rogu i przepętni ich pochód. Idą twardo i mocno, uśmiechnięci i entuzjastyczni. Wszyscy młodzi i — przebóg — w większości czarnowłosi. Czy mogliby z nich być rasisci? Ich tył zupełnie inny od hitlerowskiego ideału; ich postawa, ruchy i uśmiech różnią się od berlińskich Ueberrnensöhne. Publiczność wita błękitną młodzież z miłością, wola heil! i powiewa chusteczkami. Ach, te wiedeńskie chusteczki powitalne, ten gest rozkojanych w powietrzu dloni! Ile w nich dziecięcej prostoty, ile rozbrajającej żywej. Wszędzie



Fragment parku w Schönbrunnie podczas mszy polowej, odprawionej dn. 14 września przez legata papieskiego kardynała La Fontaine.

chusteczki — białe chorągiewki pokoju. Wszędzie falujące dlonie — spragnione uścisną i braterstwa.

Polaków zjechało bardzo wielu. Może kilkanaście tysięcy. Dokoła słyszy się mowę polską. W każdym hotelu grupa Polaków, Polacy obchodzą swoje święto. I w jakiś sposób je obchodzą?

— zezecz dźwięna, że zbliżają się do siebie z ławościami, że już z przekroczeniem granicy czują się na dalekiej obojętności, już w wagonie tworzą Polonję i kolonję polską. Przy-pinają znaczki, wyróżniające ich spośród innych, przepięknie białe-czerwone wstążeczki. Robi się odrazu nastrój, odzywiają się echa wygnańca, powiększa się rodzina.

— Jestem Jankowski z Radomska.
 — Z Radomska? Co za spotkanie! Ja też z Radomska. Lewandowski.

— Czy nie krewny czasami rejeta? Bo z rejentem Lewandowskim jedną sprawę mieliśmy. Zaenosisi człowieka...
 — Pan pozwoli, że się przedstawię. Kozłowski.

— Kowalski. A pan z jakich stron, jeśli wolno wiedzieć?
 — z Wrocławka.
 — Te znam. Ale mam tam krewnych. Słyszał pan może o Świderskich?

— Czy nie rada Świderski z urzędu dolegowego?
 — Ten sam.
 — Nadzwyczajny sympatyczny człowiek.

W ten sposób kilkunastu Polaków, których rocznica wiedeńska sięgała przypadkiem do jednego hotelu, odszukało już przy śniadaniu wszystkich swych krewnych, przyjaciół i znajomych. Trzy obiedzie znają się Polacy tak, jakby sto bezek soli ze sobą zjedli, a przy kolacji pokłócili się o projekt nowej konstytucji. Ciekawy naród. Zawsze taki sam. Zawsze, jak się to mówi, z sercem na dłoni, skłonny do wypitki i do wybitki, a prezentuje się cum clamore ac strepitu, jak to już skądinąd pan Zagłoba ongi powiedział. Czy pamiętacie te karty „Czarodziejkiej góry”, gdzie Tomasz Mann opisuje grono Polaków w sanatorium w Davos? Tomasz Mann nie przesadził.

Więcej jakże obchodzili Polacy świętą rocznicę odsieczy wiedeńskiej.

Krótko można powiedzieć, że się modlili i bawili. Do południa nabożeństwo w kościele polskim z umoralniającym kazaniem na temat przedmurza i Polonii semper fidelis. Po obiedzie zakupy, zakupy i zakupy. Zapalniczki wiedeńskie, habigi, wyroby skórzone, krawaty, szale... Rewizja celna? Jakos się przewinie. Rewizji osobistej nie robią przecież. A po wiecezry...

— Co robimy, proszę państwa, z resztą wieczoru?

— Idziemy na operetkę, proszę państwa, na operetkę!

— Eee — krzywi się piękna panna Lola: — widziałam już wszystkie operetki w Warszawie.

— Ale nie widziałam pani wiedeńskiej, panno Lola. A właśnie w „Theater an der Wien” grają Dainę z parasolem. Cudowna rzecz. Koniecznie musi ją pani zobaczyć, koniecznie.

Następuje drobna sprzeczka, bo ktoś inny wolałby pójść do „Variété Ronacher”. W końcu dochodzi do porozumienia.

— Ale wszyscy, moi państwo. Jak razem to razem.

A nazajutrz znowu nabożeństwo z kazaniem na temat: „veni, vidi, Deus vici”. Wieczorem? Idziemy do Feminy, koniecznie do Feminy! Jaki? Być w Wiedniu i nie być baczyc najszlachetniejszego Nachtkoala? Nie do darowania. Przecie nawet wywieziono na Feminię, pomiędzy wielu różnorodnymi szyl-dami i słowiański, że są tam „najkraszej-sze dwiki z całego Wiednia”.

Takim rzezy obrotom sprawdzało się jeszcze jedno staropolskie przysłowie, żeśmy i do tańca i do różańca.

Mimo to zdarzały się chwile nudów. Panna Lola nie miała spleeny, chociaż tempo uroczystości było nieustające, chociaż tyle jest w Wiedniu Sehenswürdigkeiten, chociaż tych dni świątecznych było kilka zaledwie.

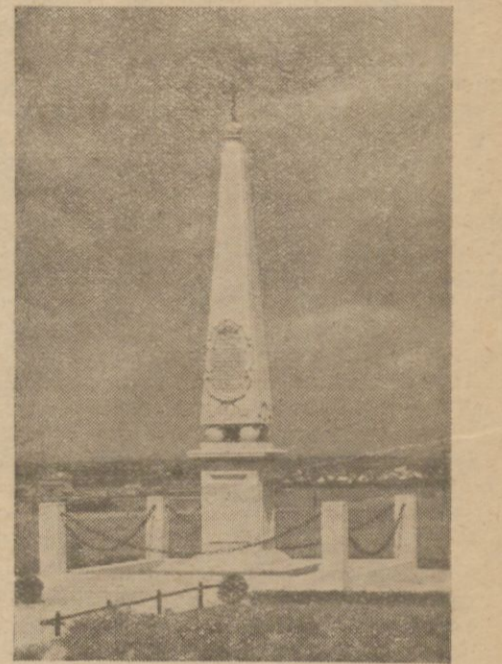
— A może poszłaby pani do Kapucynów?
 — Do Kapucynów? A co tam ciekawego?

Kościół istotnie nazwałby nieciekawym, prosty i skromny. I wejście do krypty niezauważalne. Tyle, że napis na nim: Zur Kaisergruft. Ale w tych podziemiach spoczywa sta trzydziestu Habsburgów. Podziemia całkiem zwycajne, białe malowane, częściowo tylko wyłożone kararyjskim marmurem. Zato przed nimi ogromny sznur ludzi, ciągnący się do połowy najbliższej przeznicy, oczekujący w skupieniu kolei. Są wśród nich endoziemcy. Francuzi, których dużo ze swym kardynałem zjechało; cesary sokoli, którzy cały oddział wydelegowali; wieśniacy węgierscy w lśniących spodniach, wypuszczonych do kostek na czar-ne buty, i w fartuchach trójkątnych. Przeważają jednak Austriacy, a między nimi Tyrolezcy w białych pończochach, różnobarwnych kurtkach i w kapeluszach fantastycznie zdobnych w kwiaty i pióra.

Kilka sarkofagów w obliczeniu: Leopold I, cesarz świętego cesarstwa rzymskiego, współ-czesnik Jana III; książę Reichstadt — i krypta Franciszka Józefa. Drobnym, szepułym,

z dużą brodą bracišek w brązowym habitie prowadzi. Do krypty Franciszka Józefa idzie się przez pustą kryptę. Stoi w niej tylko na wzniesieniu popiersie Karola I, ostatniego Habsburga na tronie. Wokół popiersia płoną światła.

— Ta krypta — mówi bracišek głębokim, melodyjnym głosem, który nabrzmiewa rzewnością — nie wiem, szczerą czy wyczuoną: — ta krypta przeznaczona jest dla ostatniego monarchy Austro-Węgier, zmarłego na dalekiej wyspie Maderze. Teraz wstąpimy do grobowca cesarza Franza Josefa. Spoczywa on oto w tej wielkiej, środkowej trumnie. Zmarł roku 1916, po sześćdziesięciu latach sławnego panowania, w osiemdziesiątym szóstym roku swego żywota. Naprawo od nie-



Pomnik w Schvechat pod Wiedniem, gdzie dn. 15 września 1863, po zwycięskiej bitwie, nastąpiło spotkanie Jana III z Leopoldem I.

go spoczywa nieszczęśliwa cesarzowa Elżbieta, nalewo nieszczęśliwy arcyksiążę Rudolf... Melodijny głos braciška wznosi się głośnie tonami, odbija echem o sklepienie i zanajmuje się nagle, nadszarpięty:

— Za duszę cesarza Franciszka Józefa, za duszę jego małżonki i syna odmówmy krótką modlitwę.

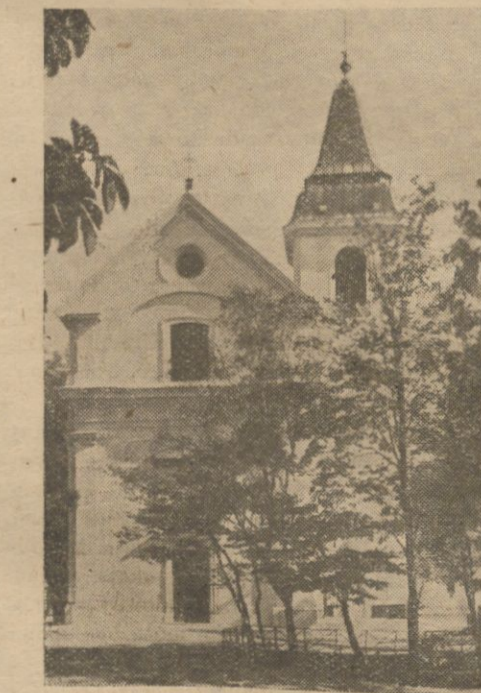
I oto — jeden, drugi, dziesiąty... oto wszyscy klękają. Tu i tam ktoś niespodziewanie zapłakał. I jeszcze ktoś. Bracišek stoi z rękami złożonymi do modlitwy. Świece migoczą. Zielenięją wiefice u stóp trzech sarkofagów.

Więci Wiedeńscy, ci Austriacy dotąd pamiętają i kochają Franza Josefa!



Pochód Tyrolezyków (Wildschmauer) z ozdobnym drewnianym krucyfikssem.

Starsi panowie z Knappenschaftu innego grądu by nie mogli: wyglądali bowiem tak, jakby pamiętali nie tylko epokę Johanna Straussa, ale i Nestroya, — dobrodusznym, przyjemnym, przyjaźnie nastrojenim panowie. Co kilka taków uderzał mocno bęben i dźwięcznie trzaskają łańcuchy. Bęben i łańcuchy powracają wciąż jednostajnym wstrząsem, i trwało to dopóty, dopóki ostatni pasażer nie znalazł się w autobusie czy taksówce. Grali więc panowie może godzinę, nie odcinając od ust instrumentów, nie ustając w bębnieniu i dzwonieniu. Jakaś wytrzymałość w starych panach z dawnych dobrych czasów! Jakaś podnieta w tym marszu powitalnym, który ogarniał człowieka, prowadził, podsadzał do auta i podbił zda się niezliczone chorągwie, powiewające nad dworcem. A śród chorągwi trzy odmiany uderzają wzrok, przylatujące wszystkie inne: czerwono-białe-czerwone austriacka, białe-czerwone polska i biało-żółta papieska. W te trzy barwy owinał się cały Wiedeń. Łopocą one na strumetowym szczyty wieży św. Stefana; zdobną wszystkie gmachy państwowe, zwieszając się z ich dachów na kilkanaście metrów wdół — ogromne, ciężkie, niernohome; wysterkają dekoracyjnie z okien i balkonów; furkocą z wiatrem na tramwajach i autobusach. Wiedeń w chorągwiach.



Kościół na Kahlenbergu z kaplicą Sobieskiego, przed którym kardynał Hlond celebrował mszę św. dn. 12 września. Kanclerz E. Dollfuss złożył wówczas wieniec laurowy w kaplicy królewskiej.

I jeszcze w owocach, które obciążają stoliki przekupniów na każdym skrzyżowaniu ulic: rozcięte czerwone kawony, żółte melony, żółte, czerwone i zielone winogrona, fioleto-wie wielkie śliwki i różowo-żółte brzoskwinie. I jeszcze Wiedeń jest w słońcu, które świeci nieprzerwanie w dni świąteczne. Wiedeń jest kolorowy, owocujący i świetlisty.

Uroczystości ku czci Batorego i Sobieskiego na Węgrzech

Odślonięcie pomnika króla Jana III w Estergom

BUDAPESZT PAT. — Delegacja polska udala się w piątek specjalnym pociągiem do Estergom. Towarzyszyli jej: węgierski minister sprawiedliwości Lazar, poseł Rzeczypospolitej Lepkowski, wiceprezydencją Izby Deputowanych, prezes węgierskich kolei państwowych, przedstawiciele węgierskiego ministerstwa spraw zagranicznych oraz kół politycznych. Na dworcu w Estergom oczekiwali na delegację prymas Węgier kard. Seredy, przed stawiciele władz i miasta.

Burmistrz wygłosił serdeczne powitalne przemówienie, na które odpowiedział prymas Hlond.

W Estergom, które zostało uwolnione od Turków dzięki zwycięstwu króla Sobieskiego pod Parkanami, odbyła się w obecności olbrzymich mas ludności uroczystość odsłonięcia pomnika Sobieskiego. Po mszy świętej i odśpiewaniu przez chór hymnów polskiego i węgierskiego, wygłosił przemówienie prezes Stowarzyszenia Węgiersko-Polskiego dr. Bartel który podkreślił, że Sobieski nie tylko uchronił świat chrześcijański przed nawałą turecką ale również zapoczątkował wyzwolenie Węgier. Pomnik wyraża wdzięczność Węgier dla Wielkiego Króla.

Po przemówieniu dra Bartla opadała zasłona pokrywająca pomnik, a chór odśpiewał hymny polski i węgierski.

Węgierski minister sprawiedliwości Lazar w mowie swej zaznaczył, że na cokole pomnika widoczne są obok siebie orzeł polski i krzyż węgierski, Droga, którą kroczyły naród polski i naród węgierski — powiedział minister — była zawsze równoległa. Wielokrotnie przyjaźni narody spotykały się w ciągu stuleci, nigdy jednak nie występowały przeciwko sobie z wrogimi zamiarami, zawsze wyciągając ku sobie przyjazną dłoń i potwierdzając wielką prawdę historyczną, że wzmocnienie przyjaźnego sąsiada jest równoznaczne z własną konsolidacją. Kiedy król Sobieski zapoczątkował wyzwolenie Węgier, odwdzięczył się tem samem za wielki dar, jaki przed 400 laty Węgry uczyniły Polsce, w osobie króla Stefana Batorego, Historia wyzwolenia Estergom jest wielkim i sławnym wydarzeniem, którego pamięć Węgry zachowują na zawsze.

BUDAPESZT PAT. — W czasie obiadu wydanego na cześć gości polskich, bawiących

w Budapeszcie z racji uroczystości węgierskich ku czci królów Jana Sobieskiego i Stefana Batorego, wygłosił przemówienie minister rolnictwa Kallay.

Mówca podkreślił, że podobnie jak w przeszłości wspólne były losy obu narodów na polu walk, tak i obecnie wspólny jest los włościan obu krajów. Mówi się dziś, że oba narody przeżyły wielkie epoki historyczne, lecz ich drogi nie są już tak równoległe, ponieważ przestały istnieć wspólne zagadnienia. Nie jest to słuszne, gdyż najdonioślejszym zagadnieniem wspólnym jest egzystencja pracowników rolnych i dobrobyt narodu, a w tej dziedzinie losy są znów analogiczne. Mówca przytoczył słowa polskiej piosenki ludowej: „Polak, Węgier dwa bratanki” i kończąc swą przemowę wniósł toast na pomyślność narodu polskiego.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos b. minister Janta - Polczyński, delegat rządu polskiego.

Mówca zaznaczył, że święto dzisiejsze

jest raczej apelem żywych, niż wspomnieniem umarłych, albowiem wczyny króla Stefana Batorego znajdują żywy oddźwięk w narodzie polskim. Król Stefan Batory odznaczał się wielkimi zaletami osobistymi, należał do narodu przyjaźnielskiego, który walczył o te same ideały, co i naród polski. Dzisiejsza rocznica porusza serca polskie i dlatego przybyliśmy złożyć hołd pamięci króla, którego wydał naród węgierski. Możliwość wydawania wielkich ludzi świadczy o żywotności narodu. Znajdźcie nas zawsze gotowych, — mówił minister Janta - Polczyński — do szczerzej i przyjaźniej współpracy i w tym duchu przynoszę wam najserdeczniejsze życzenia z całej Polski. Wnoszę kieliach na zdrowie JE. Regenta Horthyego i dzielnego narodu węgierskiego.

Przemówienie ministra Janta - Polczyńskiego przyjęte było owacyjnie.

Po obiedzie odbył się raut, urządzony przez rząd węgierski na cześć polskich gości.

P. Prezydent Mościcki opuszcza dziś Olkieniki

WILNO. Po krótkim pobytku w puszczy odjedzie do Warszawy.

Podczas polowania P. Prezydent ubił dwa losie.

Akcja Roosevelta napotyka trudności

Znowu zniżka dolara na giełdzie londyńskiej

LONDYN. PAT. — Ostatnie wiadomości z Ameryki zdają się wskazywać na poważne trudności, na jakie natrafia w danej chwili prezydent Roosevelt. Trudności zastosowania się przemysłowców do nowego kodeksu pracy, wywołują strój robotników, żądających natychmiastowego wprowadzenia w życie nowego kodeksu. Strój górników w Pensylwanji, w którym bierze udział około 40.000 ludzi, doprowadził nawet wczoraj do poważnych zaburzeń, w czasie których 15 osób zostało poranionych.

Pozatem przemysł amerykański zaczyna odczuwać silny brak kapitałów obrotowych, których banki nie chcą im przyznawać, bojąc się ryzyka. Prezydent Roosevelt rozważa obecnie nową formę pomocy przemysłowcy: udzielenie mu pożyczek i kredytów ze strony rządu Stanów Zjednoczonych. W Londynie ocenią podobne rozszerzenie polityki kredytowej rządu, jako inflację dolarową. W związku z tem dolar obniżył się wczoraj bardzo znacznie na giełdzie londyńskiej, gdzie przy zamknięciu giełdy za funta płacono 4,62 dolary.

TELEGRAMY

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU LEKARZY SŁOWIAŃSKICH

POZNAŃ PAT. — W piątek przed południem po ostatnich posiedzeniach sekcyjnych zamknięty został zjazd lekarzy słowiańskich oraz zjazd lekarzy i przyrodników polskich. Następnym zjazdem uchwalono odbyć w roku 1935 w Sofji. Po wyborze nowej stałej delegacji zjazdowej przemawiał prof. Marehlewski, który zreasumował wyniki obrad zjazdu. Następnie ułożono pamięć zmarłego przed kilku dniami prof. dra Karwowskiego.

ODOS I ROSSI W WARSZAWIE

WARSZAWA PAT. — Słynni lotnicy Fran-cysek Codos i Rossi na samolocie „Le Brix” wystartowali dziś rano ze Straszburga do Moskwy. Jednocześnie z lotniska straszburgskiego wystartował samolot „Briarritz” pilotowany przez lotnika Verneille.

W godzinach południowych samolot „Le Brix” przeleciał nad granicą polsko - czesko-słowacką, - zaś o godzinie 15 min. 15 lotnicy Codos i Rossi wylądowali na lotnisku na Okęciu pod Warszawą. W dalszą drogę od lecia lotnicy jutro o godz. 9.30 rano.

INTERWENCJA AMBASADORA FRANCJI W BERLINIE

PARYŻ PAT. — Pomimo dyskrekcji kół oficjalnych potwierdza się wiadomość, że ambasador Francji w Berlinie interwenjował wczoraj w imieniu rządu francuskiego u ministra spraw zagranicznych von Neuratha, w związku z wzięciem oddziałowi szturmuowców w Kehl szalardaru z napisem „Strasburg”. Premier Daladier i Paul - Bonecour badają obecnie raport ambasadora Francji oraz omawiają instrukcje, jakie zostaną mu przesłane.

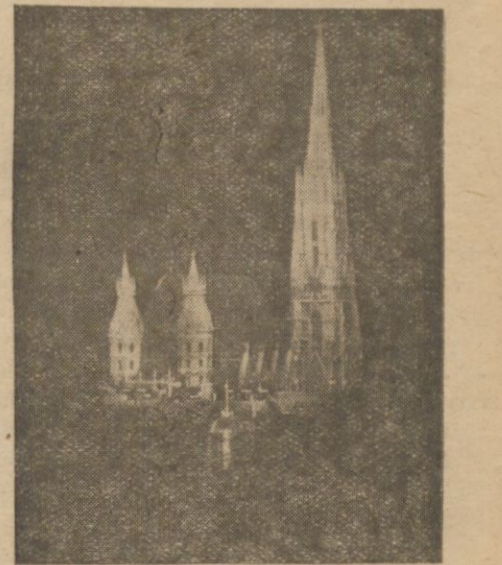
BUNT WIĘZNIÓW

JERUZOLIMA PAT. — W więzieniu w Bassra nad zatoką perską zbuntowani więźniowie zaatakowali straż więzienną, usiłując wydostać się poza obręb budynku więziennego. Oddziały policyjne usmierzyły bunt, 8 więźniów zostało zabitych, 20 rannych.

LEHTINEN ZYSKWALIFIKOWANY

HELSINGFORS PAT. — Fiński związek lekkoatletyczny zdyskwalifikował na 3 miesiące swego najlepszego długodystansowca Lehtinena za odmowę startu w spotkaniu z Anglikami. Lehtinen uzależnił swój start we wspomnianych zawodach od wysokiego honorarium.

W samej rzezy. W oknach magazynów wystawiono bez liku fotografii z Türkenbefreiungsfeier. Kardynał Inuitzer i Dollfuss, legat papieski i prymas polski, msza polowa w Schönbrunnie i Fackelzug na Ringach... Bez końca. A obok tych fotografii, tu i tam, stare zdjecia z Kaiserzeit. Schönbrunn i Franz Josef w białym mundurze, w kasce z pióropuszem; karoca dworska wyjeżdżająca z Burgu; zmiana warty przed Burgiem; parada wojskowa, i na tle DeutscheMeisterów pochylona postać starego cesarza. Wiedeńscy więc zachowują go w pamięci. Bo, rzeczywiście, mało mu Wiedeń zawdzięcza? Te gmachy opery, parlamentu, ratusza, Votivkirche, uniwersytetu, Burgteatru; te monumenty Radetzky'ego, Marji Teresy, księcia Sabaudzkiego, arcyksięcia Karola — cęte Ringi, których



Illuminacja kościoła św. Stefana w nocy z dn. 11 na 12 września 1933 roku.

wspaniałość nie ma równej w Europie, wszystko to dzieła i czasy Franciszka Józefa. On również nauczył wiedeńczyków sztuki urządzania wielkich rewii i przeglądów, umiejętności świętowania i obchodów.

Türkenbefreiungsfeier nie wypadły tak okazałe, dostojne i imponujące, gdyby nie tradycje z dawnych dobrych czasów.

CZY LEKARZY JEST ZA DUŻO?

Głos Poranny (247) porusza sprawę, która już wielokrotnie była omawiana w prasie, lecz która stale ma cechę aktualności. Chodzi mianowicie o nadmiar lekarzy, który tak się zaznacza w większych miastach. Czy ten nadmiar świadczy o rzeczywistej nadprodukcji lekarzy, czy też tylko o malej przedsięwziętości i ruchliwości medyków, unikających prowinnej?

Blizsze rozejście się w stosunkach naszych wyjdzie skąd się bierze owa rzekoma nadprodukcja. Według ostatniego spisu ludności w roku 1931 okazuje się, że ludność wiejska stanowi w nas 73 proc. całego zaludnienia państwa (23.453 tys. na 32.133 tys. w liczbach zaokrąglonych), ludność zaś miejska tylko 27 proc. (8.680 tys.). Tymczasem lekarzy osiadłych po wsiach liczone u nas tylko 89,6 proc. Dysproporcja przytoczonych liczb jest wręcz uderzająca. Na jednego lekarza na wsi przeciętnie przypada 20.996 mieszkańców, w miastach zaś — 903, a więc przeszło 23 razy mniej. Nie zatem dziwnego, że wówczas, gdy ludność wiejska, żyjąca w rozrzuconych na dużej przestrzeni osiedlach, jest czystokroć pozbawiona wogóle pomocy lekarskiej, to w miastach kwestia „nadprodukcji”, nadmiernej podaży lekarzy jest wielce aktualna.

Nie można się dziwić, że miasta posiadają większą ilość lekarzy, bo przecież lekarzy młodzi starają się odbyć okres potrzebnej praktyki właśnie w większym mieście; lekarze zaś starsi dążą do osiedlenia się w miastach, aby mieć lepsze warunki bytu.

Podział lekarzy podług województw jest wyjątkowo nierównomierny.

Jak nierównomiernie rozmieszczeni są lekarze w Polsce, wskazują niżej przytoczone liczby. Na ogólną ich ilość 10.726 na 1 stycznia 1933 r. przypada na Warszawę 2.500, co stanowi 23,3 proc., na woj. centralne (bez Warszawy) — 414 (22,0 proc.), na wschodnie — 1.132 (10,5 proc.), na zachodnie — 1.642 (14,4 proc.) i na południowe — 3.138 (29,3 proc.). Na 10.000 mieszkańców Warszawy liczy 21,2 lekarzy przeciętnie, w woj. centralne — 1,8, wschodnie — 2, zachodnie — 3,4, południowe — 3,7.

To samo dotyczy i lekarzy dentystów. Na ogólną ich ilość 3.376 w całym kraju, na Warszawę przypada 1.490, co stanowi 44,1 proc., na woj. centralne — 1.098 (32,5 proc.), na wschodnie 467 (13,6 proc.), na zachodnie — 186 (5,5 proc.) i na południowe — 145 (4,3 proc.). Nie trzeba dodawać, że dentystów, osiadłych na wsi jest jeszcze mniej aniżeli lekarzy. Prawie połowa więc wszystkich dentystów przebywa w Warszawie, a przeszło trzy czwarte na terenie stolicy i woj. centralnych. Na wsi dentystę znaleźć można tylko wyjątkowo.

I znowu nie można się dziwić, że dentyści unikają wsi: bo przecież tam nie znajdują pacjentów... Ale tak czy owak, rozmieszczenie lekarzy na terenie państwa jest rażąco nierówne.

Wracając do lekarzy, osiadłych na wsi, na ogólną ich liczbę 1.117 w całym kraju, na woj. centralne przypada ich 426, co stanowi: 38,2 proc., na wschodnie — 190 (17 proc.), na zachodnie — 217 (19,4 proc.) i na południowe — 284 (24,4 proc.). Z ogólnej liczby 2.414 lekarzy praktykujących na terenie woj. centralnych (bez Warszawy) na wsi osiadło 17,6 proc., w woj. wschodnich — 16,7 proc., w zachodnich — 14,1 proc. i południowych — 9,1 proc. Na jednego lekarza osiadłego na wsi, przypada w woj. centralnych 21 tys. ludności wiejskiej, w woj. wschodnich — 25 tys., w zachodnich 14 tys. i w południowych — 23 tys.

Wiek się upodobał! Na nią we własnym interesie muszą zwrócić swoją uwagę wszyscy lekarze, nie mający odpowiednich zarobków w mieście. Lektor

Moda i hitlerowski

BERLIN PAT. — Czasopismo „Elegantie Welt“ poświęcone modom, zamieściło na ostatnim stronie fotografię, przedstawiającą modnie ubraną damę, w towarzystwie członka sztafety ochronnej. Pismo to otrzymało list od ministra propagandy dra Goebbelsa, zwracającego uwagę, że „nietyko podobne zestawienie, ale wogóle reprodukcje tego rodzaju i ilustracje w „żurnalu mód, narusza świętą powagę i godność historyczną mundurów hitlerowskich“. W zakończeniu list zawiera, że minister zdecydowany jest w razie powtórzenia się podobnych wypadków zastosować odpowiednie zarządzenia w stosunku do pisma, którym brak w tym względzie odpowiedniego taktu.

RADJO

Radio jest niezawodnie jednym z najwspanialszych wynalazków doby obecnej; jego zastosowanie praktyczne jest jednym z najważniejszych czynników kształtowania współczesnej kultury. Ujawnione fale radiowe, nie uznając żadnych przeszkód i granic, zmniejszyły świat materialny i powiększyły świat ducha. Radio rozpowszechniło się na całym świecie w sposób wprost błyskawiczny i nadal robi zdumiewające postępy, rozszerzając swe wpływy i stosując coraz doskonalsze wynalazki. Radio w Europie zwycięsko wyszło nawet z kryzysu, który przy czynił się tylko do zwiększenia ilości radiostacji chaoty: ludzie, szukający rozrywek w postaci teatru, koncertów i t.p., robiąc konieczne oszczędności, stawiali się gorliwymi słuchaczami radia — najtańszego źródła godziwych rozrywek.

Ilość radiostacji wciąż się zwiększa... wszędzie, tylko nie w Polsce!...

W pierwszych latach działania niedoskonałych i słabych wówczas radiostacji polskiej wskazywano na 300 tysięcy abonentów, — dziś wymienia się wciąż ta sama liczba. Dlaczego tak jest? Dlaczego wspaniały i niezmiernie pożyteczny wynalazek nie jest u nas należycie wykorzystany? Dlaczego o polskim radju mówi się w Polsce tak, jak o polskim filmie: z przekąsem i złośliwą ironią? Dlaczego posiadacze aparatów lampowych tak chętnie podkreślają, iż polskie audyofony prawie nie słuchają, bo wola produkcję zagranicę?...

ZEZNANIA GRZESINSKY'EGO

LONDYN PAT. — Na piątkowym posiedzeniu międzynarodowej komisji prawników przeprowadzającej badanie w sprawie podpalenia Reichstagu pierwszy zeznawał były socjal - demokratyczny prezydent policji berlińskiej Grzesiński, który udowodnił, że wszelkie opowiadania Hitlera, Goeringa, Goebbelsa i innych w okresie podpalenia Reichstagu o grożącym jakoby przewrocie komunistycznym były zmyślonymi bajkami.

Mogę zapewnić, — mówił Grzesiński — że gdyby istotnie przewrót komunistyczny był przygotowywany za czasów, gdy byłem prezydentem policji, to wiedziałbym o tem dwa dni wcześniej i przez zaareztowanie wszystkich przywódców z pewnością z łatwością mógłbym to zw. przewrót komunistyczny uderemnić.

Na zapytanie, czy odwołanie przewrotu komunistycznego, wyznaczonego — jak oznajmił Goering — na godzinę 4 nad ranem 28 lutego, było możliwe po ujawnieniu podpalenia Reichstagu, a więc po 9-jej wiecz., czyli w przeciągu niespełna 7 godzin, Grzesiński oświadczył, że uważa to za wykluczone. Co do 1500 aresztowań wśród komunistów, dokonanych przez Goeringa, w nocy z 27 na 28 lutego, już po ujawnieniu faktu podpalenia Reichstagu i jakoby w związku z rzekomo przygotowywanym przewrotem komunistycznym, Grzesiński oświadczył, że przygotowano 1500 nakazów policyjnych o aresztowaniu w żadnym wypadku nie mogłoby być wykonanych w nocy po podpaleniu Reichstagu. Lista aresztowanych musiał być zgóry z góry przygotowana.

NIE BYŁO TAJEMNIC W DOMU LIEBKNECHTA

Co się dotyczy zbrodniczej działalności komunistycznej w obrębie t. zw. Domu Liebknechta, którą jakoby ujawnić miało śledztwo policyjne, zarządzane przez Goeringa, a zwłaszcza co do rzekomych tajnych instalacji, katakumb i labiryntów, o których opowiadał rząd niemiecki, Grzesiński stwierdza, że wnątrze Domu Liebknechta było mu doskonale znane, albowiem w sierpniu 1931 roku, po zabiciu 2 oficerów policji na placu Buelowa, Grzesiński, jako prezydent policji, zarządził najskrupulatniejszą rewizję Domu Liebknechta, która trwała całe 2 tygodnie i nie znalazł on takiego, czego uzasadniało oskarżenie komunistów o przygotowywanie w ich siedzibie tajnej zbrodniczej akcji.

Policja berlińska była w posiadaniu dokładnego planu gmachu Liebknechta i przylegających do niego domów, z których niektóre zakupione zostały przez partję komunistyczną i zapomocą przebiecia murów połączone zwykłymi korytarzami z głównym gmachem. Żadnych katakumb ani labiryntów w Domu Liebknechta niema. Jest to zwykły

dom mieszkalny, posiadający normalne piwnice, jak każdy inny. Jedynie urządzenie godne podkreślenia, — to system sygnalizacyjny, dzięki któremu portjer w bramie wejściowej zapomocą naciśnięcia guzika zasygnalizować mógł odrazu wszystkim we wszystkich pokojach i na wszystkich piętrach, w widoczny dla nich sposób, że policja, lub wogóle ktoś niepożądany wkracza do gmachu. Zresztą ten system sygnalizacyjny, naśladujący wiernie Dom Liebknechta, zaprowadzony został przez narodowych socjalistów w Brunatnym Domu, Wszystkie inne opowiadania o Domu Liebknechta — to bajki.

Na zapytanie jednego z członków komisji co do alarmu ogniowego i śledztwa straży ogniowej w związku z pożarem Reichstagu, Grzesiński wyjaśnił, że straż ogniowa w Berlinie obowiązuje przepis stopniowania alarmów, które w miarę rozmiarów pożaru są wyższe lub niższe. W razie pożaru gmachów publicznych większego znaczenia lub w razie zagrożenia życia ludzkiego obowiązuje alarm najwyższy, oznaczony dwunastką. Takiego alarmu należało się spodziewać, gdy się palił Reichstag, Tymczasem alarm najwyższego nie ogłoszono, co można tylko wytłumaczyć, że mimo iż był on przepisowy, został przez władze wyższe uderemniowany.

OSKARŻENIE KOMUNISTÓW JEST NIEDORZECZNOŚCIĄ

Po Grzesiński'm zeznawali dwaj wybitni politycy niemieccy, mianowicie były redaktor naczelny „Vossische Ztg.“ i poseł do Reichstagu z partji demokratycznej Bernhardt oraz przywódca frakcji socjal - demokratycznej Reichstagu pos. Breitscheid. Zeznania obu polityków, które dały zarys sytuacji politycznej w Niemczech, bezpośrednio przed dojściem Hitlera do władzy, prawie pokrywały się co do tego, że partja komunistyczna napewno nie mogła z pożaru wyciągnąć żadnych korzyści politycznych i że jedyną partję, dla której pożar Reichstagu wybrał pewien atut polityczny, byli narodoi so-

Przewiezienie zwłok ś.p. kpt. Lewoniewskiego

MOSKWA PAT. Zwłoki ś. p. kpt. Lewoniewskiego, ofiary tragicznej katastrofy lotniczej pod Jagraniem, przewieziono wczoraj przed południem samolotem do Kazania.

O godz. 1.30 wagon ze zwłokami lotnika przy dworze kazańskim marsza żałobnego ruszył w drogę do Moskwy. Z Kazania do Moskwy trumnie towarzyszy prezes centralnej komisji badania katastrof przy głównym urzędzie sowieckiego lotnictwa cywilnego, Jelefomow.

Delegat tegoż urzędu Kaplan, pozostał przy p.k. Filipowiczu w Jagraniu i będzie mu

towarzyszył w drodze powrotnej do Moskwy. Pk. Filipowicz czuje się dość dobrze i zamierza opuścić szpital 20 września. Zwłoki kpt. Lewoniewskiego odejda z Moskwy do Warszawy dzisiaj o godz. 23-ej.

MOSKWA PAT. Zwłoki kpt. Lewoniewskiego przybyły dziś o godz. 1 pp. do Moskwy Na dworcu kazańskim obecni byli przedstawiciele komisariatu ludowego spraw zagranicznych i sowieckiej władz lotniczych, poselstwo polskie in corpore i attache wojskowi państw zaprzyjaźnionych. Wagon ze zwłokami zostanie przewieziony na dworzec białoruski - bałtycki, gdzie wieczorem przed odejściem pociągu pocieszonego do Warszawy odbędzie się czeremonia żałobny, przy udziale czerwonej armji.

W sobotę 16 b. m. rano przybywają do Stópców zwłoki ś. p. kapitana Lewoniewskiego, który zginął podczas katastrofy lotniczej na terenie ZSRR.

W imieniu p. ministra komunikacji wyjeżdża dzisiaj z Wilna do Stópców p. przez Dyrekcję O. K. P. inż. Kaz. Falkowski, który będzie reprezentował p. ministra przy uroczystym akcie przejęcia od Sowietów na granicy polsko - sowieckiej zwłok tragicznie zmarłego lotnika polskiego.

Właścicielami środków do pielęgnowania jamy ustnej są: PULSA eliksir, pasta i mydełko do zębów.

Zuchwały napad na ambulans pocztowy

BRZEJÓW n/Bugiem. PAT. W pobliżu stacji kolejowej Berezka Kartuska trzej nieznanymi osobnikami dokonali napadu rabunkowego na ambulans pocztowy, który jechał z Berezki Kartuskiej do stacji kolejowej na pociąg Baranowski — Brześć. Napastnicy zabili listonosza, zrabowali dwa world korespondencji i dwa tysiące złotych. Policja jest na tropie bandytów.

Właścicielami środków do pielęgnowania jamy ustnej są: PULSA eliksir, pasta i mydełko do zębów.

Minister Pierre Cot w Moskwie

MOSKWA PAT. — Dzisiejsza prasa sowiecka, witając gości francuskich, wyraża na dzieje, że wizyta ta, będąca dalszym ciągiem polityki, zainicjowanej przez francusko - sowiecki pakt nieagresji i przez deklarację premjera Daladier, jest nowym dowodem umacniania przyjaźni francusko-sowieckiej.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot oczekiwany jest w Moskwie dziś 15 bm. około godziny 16.30. Podczas pobytu w Kijowie i Charkowie gości francuskich podejmowały przedewszystkiem władze wojskowe, z którymi minister Cot

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

cialiści, oraz że obwinianie komunistów o podpalenie Reichstagu jest poprostu niedorzeczne. Obaj politycy niemieccy stwierdzili, że jakkolwiek partja komunistyczna dążyła w Niemczech do przewrotu społecznego i starała się przewrót taki przeprowadzić, drogą organizowania i rozagitowania mas, to jednak nigdy nie uciekała się do aktów indywidualnego terroru lub podpalańa gmachów publicznych.

„TORGLER — NAJPOZADNIEJSZY CZŁOWIEK“

Co się tyczy przywódcy frakcji komunistycznej Reichstagu posła Torglera, który jest jednym z oskarżonych przez obecny rząd niemiecki, to zarówno Bernhardt, jak i Breitscheid wystawili Torglerowi jak najlepsze świadectwo jako człowieka i politykowi kulturalnemu, z którym przywódcy innych stronnictw, nie wyliczając prawicowych, byli w stałym kontakcie politycznym i osobistym którego powszechnie szanowano. Posadzenie Torglera, że podpalił on własnoręcznie Reichstag, jest — zdaniem świadków — równie niedorzeczne, jak przypuszczenie, że komuniści mogli mieć jakiegokolwiek korzyści z takiego pożaru.

VAN DER LUEBBE — PSYCHOPATA

Posiedzenie piątkowe zakończono przesłuchaniem przyjaciół holenderskich van der Luebbe, którzy zgodnie zeznali, że van der Luebbe w ciągu ostatnich dwóch lat nie był komunistą, lecz przeciwnie, ujawniał wyraźne sympatie narodowo - socjalistyczne. Obaj podkreślili nienormalne cechy van der Luebbe, przedstawiając go jako psychopata. Również list brata van der Luebbe i jego bratowej odczytany przed komisją, stwierdzał, że van der Luebbe wcale nie był komunistą.

Pewną sensację stanowiłoby przy rozprawie części rannego posiedzenia zjawienie się na sali obrońcy z urzędu Torglera, wyznaczonego przez Sąd Najwyższy w Lipsku, dra Sacka, przypominającego raczej typowego pruskiego junkra, aniżeli przedstawiciela zawodu prawniczego.

Właścicielami środków do pielęgnowania jamy ustnej są: PULSA eliksir, pasta i mydełko do zębów.

Minister Pierre Cot w Moskwie

MOSKWA PAT. — Dzisiejsza prasa sowiecka, witając gości francuskich, wyraża na dzieje, że wizyta ta, będąca dalszym ciągiem polityki, zainicjowanej przez francusko - sowiecki pakt nieagresji i przez deklarację premjera Daladier, jest nowym dowodem umacniania przyjaźni francusko-sowieckiej.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot oczekiwany jest w Moskwie dziś 15 bm. około godziny 16.30. Podczas pobytu w Kijowie i Charkowie gości francuskich podejmowały przedewszystkiem władze wojskowe, z którymi minister Cot

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

Nowy głos litewskiego pisma w Kownie.

Nowopowstałe w Kownie pismo litewskie „ABC“ w jednym z ostatnich numerów zamieszcza artykuł, poświęcony stosunkom polsko - litewskim i możliwości ich uformowania. „ABC“ wyraża przekonanie, że większość mieszkańców Litwy, gdyby ich z zapewnieniem dyskrycji zagadniono w tej sprawie — wypowiedziałaby się za pojednaniem z Polską, jakkolwiek znaczna część zażądałaby zwrotu Wilna.

Wilno jest jednak częścią składową terytorjum Polski, która nie zamierza wrzucić się do niego. Na razie więc żądanie to jest niemożliwe do spełnienia. Być może z czasem Polska przystanie na podjęcie w tej sprawie pertraktacji, o ile naturalnie otrzyma od Litwy pewną rekompensatę.

Możliwe natomiast jest do wykonania pojednanie z Polską, która pojednania tego pragnie, a od której dąłoby się dzięki temu cośkolwiek uzyskać. Najważniejszym motywem, przemawiającym za obraniem tej drogi jest to, że lepszy zawsze jest pokój, niż wojna, a o Wilno prowadzić będzie można walkę również po nawiązaniu z Polską stosunków oficjalnych. Tak czyni społeczeństwo, a nawet rząd niemiecki, który pomimo przyjaźnych stosunków z Litwą nie zaprzestaje walki o niemieckość Kraju Kłajpedzkiego i jego powrót do Rzeczy.

Autor artykułu przytacza słowa prof. Herbaczewskiego, który przed wyjazdem do Polski wypowiedział się za pojednaniem; wyrażając nadzieję, na stopniowe rozstrzygnięcie za targu wileńskiego i godkrośnięcie, że Litwa wrogą uosobioną do Polski nie może od niej wymagać oddania Wilna. Podkreślił on przytem wspólne niebezpieczeństwo, zagrażające niepodległości Polski i Litwy. W razie zwycięstwa Niemiec nad Polską, Litwę czeka los Prus Wschodnich.

Okoliczność ta tłumaczy, zdaniem autora, dążenie do związku bałtyckiego i niemożność jego zawarcia, dopóki trwa zatarg polsko - litewski. Wspólnosć interesów łączy wszystkie państwa, które po wojnie odzyskały niepodległość. Wobec tego zatargi między temi państwami mogą mieć charakter jedynie przejściowy. Niepodległość każdego z tych państw zależna jest od niepodległości innych, podczas gdy po upadku np. Rzeczy Niemieckiej, mogłoby się one spokojnie rozwiąć.

Wspólne interesy Litwy i Polski mają podwzajemne w historii. Litwa i Polska miały wspólne interesy nawet z Rosją i Węgrami, lecz z Niemcami Litwa nie posiadała ich nigdy. Najpomysłniejszy zaś rozwój zapewnia państwom ścisłe wykonanie przez nie ich zadań w biegu wypadków historycznych.

AMNESTJA NA LITWIE

„Lietuvos Žinios“ donosi: W związku z ogólną amnestją z okazji święta państwowego dnia 8 września, skazanemu na dożywotnie więzienie b. emigrantowi politycznemu (S. - D.), Kedisowi zmniejszono karę do lat 7, zaś komuniście Kontowitowi do lat 14.

Kto wygrał?

WARSZAWA PAT. — W 6-jej klasie 27 Loterii Państwowej w 8 dniu cziagnienia wylosowano następujące wygrane: 20.000 zł. — 57547, po 5000 zł. — 1704 6110 23643 44820 84274 88808 110758 113606 132945.

Właścicielami środków do pielęgnowania jamy ustnej są: PULSA eliksir, pasta i mydełko do zębów.

Minister Pierre Cot w Moskwie

MOSKWA PAT. — Dzisiejsza prasa sowiecka, witając gości francuskich, wyraża na dzieje, że wizyta ta, będąca dalszym ciągiem polityki, zainicjowanej przez francusko - sowiecki pakt nieagresji i przez deklarację premjera Daladier, jest nowym dowodem umacniania przyjaźni francusko-sowieckiej.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot oczekiwany jest w Moskwie dziś 15 bm. około godziny 16.30. Podczas pobytu w Kijowie i Charkowie gości francuskich podejmowały przedewszystkiem władze wojskowe, z którymi minister Cot

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

MOSKWA PAT. — Francuski minister lotnictwa Pierre Cot wraz z towarzyszącymi mu osobami wyładował na lotnisku w Moskwie, witany przez przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, oraz członków ambasady francuskiej.

nawiązał ścisły kontakt. W oświadczeniu, udzielonym kijowskiemu korespondentowi „Izwestij“, minister Cot zakomunikował swą radość z powodu możliwości powitania czerwonej armji. Pożatem wyraził entuzjastyczną opinię o swoich wrażliwości kijowskich.

KOMUNIKAT

Z dniem 1 września 1933 r. wchodzi w życie polsko-niemiecka umowa o ubezpieczeniu społecznym.

Umowa przewiduje, że obywatele polscy również w razie pobytu poza granicami Niemiec otrzymywać będą ubezpieczenia renty niemieckie, które dotąd nie były im wypłacane.

Po wejściu w życie umowy podjął więc niemieckie instytucje ubezpieczeniowe i to za czas od 1 października 1931 r. (w stosunku do optantów i pensjonistów knapschaftowych od 1 lipca 1931 r.) wypłatę spoczywających dotąd rent, należnych obywatelom polskim, przebywającym w Polsce, względnie poza Polską.

Tylko część rent niemieckich, a mianowicie pewne renty należne zamieszkałym w Polsce w dniu 1 stycznia 1931 r. rencistom ubezpieczenia inwalidzkiego i wypadkowego oraz ubezpieczenia pracowników umysłowych, którzy uzyskali prawo renty jeszcze przed 1 stycznia 1923 r. przejęte będą i wypłacane przez polskie instytucje ubezpieczeniowe.

Osoby, które w miejsce należnych im rent niemieckich otrzymują z polskich instytucji ubezpieczeniowych zasiłki, rentowe, a więc są już obecnie w nich zarejestrowane, nie mają obecnie potrzeby zgłaszania swych pretensyj do rent.

Natomiast wszystkie osoby, które z zasiłków tych nie korzystają, a którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe nie wypłacają przysługujących im rent, winny w najbliższym terminie zgłosić swe pretensje wobec ubezpieczenia niemieckiego do właściwej dla danego działu ubezpieczeniowej przedkładając przytem posiadane przez nie orzeczenia rentowe (Rentenscheide).

O ile chodzi o renty ubezpieczenia pracowników umysłowych (Angelstentversicherung) właściwy jest Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Królewskiej Hucie

renty ubezpieczenia inwalidzkiego (Invalidversicherung) — Zakład Ubezpieczenia na Wypadek Inwalidztwa w Królewskiej Hucie (w stosunku do osób zamieszkałych w województwach poznańskim i pomorskim — Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu).

renty pensyjne ubezpieczenia górniczego (Knappschaftliche Pensionsversicherung) — Spółka Bracka w Tarnowskich Górach,

renty ubezpieczenia od wypadków (Unfallversicherung) — Zakład Ubezpieczenia od Wypadków w Królewskiej Hucie (w stosunku do osób zamieszkałych w województwach poznańskim i pomorskim — Ubezpieczalnia Krajowa w Poznaniu).

W jednym z dwóch wymienionych ostatnio Zakładów ubezpieczenia od wypadków winny również zgłosić w najbliższym terminie swe pretensje pozostali członkowie rodziny po pracowniku, który uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy w Niemczech, o ile z powodu pobytu poza granicami Niemiec w chwili tego wypadku nie uzyskał prawa do renty niemieckiej.

Wszystkie wymienione powyżej polskie instytucje ubezpieczeniowe udzielają też zainteresowanym wszelkich informacji co do wykonania umowy.

Zaczyna się nakonec, że ze względu na konieczność bliższego ustalenia pomiędzy dwoma Rządami warunków zastosowania poszczególnych postanowień umowy, podjęcie na jej podstawie wypłaty rent nie nastąpi jeszcze w dniu 1 września 1933 r. lecz ulęgnie pewnej zwłoczce. Osobne komunikaty prasowe podają informacje co do uprawnień przysługujących na podstawie powyższej umowy osobom, którym niemieckie instytucje ubezpieczeniowe nie przysłały dotąd rent, ale które podległy w Niemczech ubezpieczeniu inwalidzkiemu, pensyjnemu ubezpieczeniu górniczemu lub ubezpieczeniu pracowników umysłowych.

Z SĄDÓW

WSTRĘTNY WYBRYK ZDZICZAŁYCH WYROSTKÓW

Wiesi Markucie w gminie gierwiackiej zna na była z nieśmiałości i dzikich wybryków młodzieży.

Tego jednak, co miało tam miejsce któregoś dnia w listopadzie ub. r. nie notowały jeszcze ustne kroniki tej miejscowości.

W jednej z chat odbywał się taneczna zabawa.

Grupa podemielowych wyrostków obtańcowały przy dźwiękach harmonij dorodne dziewczęta, gdy nagle w izbie powstał rżes.

To parobek Michał Czesnoje, niezadowolony z zabawy usiłował odciągnąć od niej muzykanta, a tem samem położył kres dalszemu tańcom.

Spotkał się jednak ze stanowczą odpiernią tych, którzy chcieli jeszcze tańczyć.

Postawła bójka i tutaj stała się rzecz najmniej oczekiwana. Kilku parobeków pocliw eilo Czesnojea i postanowio wymierzyć mu wyjątkową karę. Nie pomogły krzyki i wołania o pomoc niesześciśliwie ofiary. Czesnojea wywleczono na podwórko i tam palkami wymierzono mu sporą ilość razy w bębnią obnążoną częścią ciała. Skutkiem tego niesześci parobek przeleżał 20 dni w szpitalu, przyczem musiano dokonać amputacji organów pleiowych.

Wzorną przed sądem okręgowym w Wilnie zasiadło 9 wyrostków w wieku od 18 do 25 lat, oskarżonych o ów zbrodniczy wybryk. Dwóch z nich bronili adw. Sawiński, reszta bronili się bez adwokatów.

Główną winowajcę, niejakiego J. Polesiawicza sąd słażai na 1 rok więzienia, siedmiu oskarżonych na taką karę z zawieszeniem, a brata Polesiawicza uniewinnił. (k)

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„6 GODZIN ŻYCIA” — „CASINO”

Efekty pseudo-naukowe są ulubionym komikiem filmowym. Taki „Frankenstein”, taka „Alraune” są próbkami z tego zakresu.

„6 godzin życia”, potrąca też o „wynalazek uczonoego”, który potrafi przedłużać życie nie tylko królików, ale i dyplomatów. Niestety tylko na sześć godzin.

Warner Baxter przez owe sześć godzin niewiele zdziałał.

Rozczarował widza, co do swego mordercy, którym okazał się jakiś typ nie mający nic wspólnego z akcją.

Ciekawą Miriam Jordan nie zdobyła ukochanego, mimo że należała jej się to rzetelnie.

John Boles wystąpił w malej epizodycznej roli.

Ciałość filmu, aczkolwiek zainteresowuje, to jednak razi pewną naiwnością.

W zapowiedziach najbardziej ciekawia „Don Kichot” z Szalpinem. Tad. C.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKÓW TOWARZYSTWA POPIERANIA BUDOWY PUBLICZNYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH

Zapisy przyjmuje Inspektor Szkolny i Kierownicy wszystkich Szkół Powszecznych. Tam też nabywać można cegielki Towarzystwa po 5 gr., 10 gr., 20 gr., 50 gr. i 1 zł.

KRONIKA



SOBOTA DZIS 16 Koraćluszka Jatro Stgm. Św. Fr.

Wschód słońca g. 4,54 Zaczód słońca g. 5,33

KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

Z DN. 15 WRZEŚNIA Ciśnienie średnie: + 751. Temperatura średnia: + 9. Temperatura najwyższa: + 14. Temperatura najniższa: + 7. Opad: 10,6. Wiatr: półn.-zach. Tendencja: wzrost. Uwagi: zrana deszcz, wieczorem pogoda.

PROGNOZA POGODY P.L.M.-a na dzień dzisiejszy:

Zachmurzenie zmienne, przeważnie duże, z przelotnymi opadami. Chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północno-zachodnie i północne.

MIĘSKA.

— Wieża 6-to Jańska. — Ukończony został remont zewnętrzny wieży przy kość. św. Jana.

SKARBOWA

— Podatek lokalowy. — Dziś mija ostatni termin płaenia bez kar podatku lokalowego za 3-ci kwartał.

Od poniedziałka urzędy skarbowe doliecają do należności odpowiednie procenty.

KOLEJOWA

— Powrót dyrektora Kolei. — W związku z zastąpieniem wiodrektora inż. Mazurowskiego wrócił przed terminem z Warszawy przez koleje Falkowski.

— Bezpieczeństwo na przejazdach. — Dzieki surowym zarządzeniom władz kolejowych, zmniejsza się znakomicie liczba wypadków na przejazdach. W ub. miesiącu zanotowano już tylko 6 drobnych wypadków na terenie całej dyrekcji.

— W Dyrekcji Kolejowej. W związku z wiadomościami o rzekomem ustąpieniu kilku naczelników wydziałów w dyrekcji kolei w Wilnie, dowiadujemy się że źródła oficjalnych że wersje te n'e odpowiadają prawdzie.

SZKOLNA

— Shelley's Institute. — Dnia 16-go i 18-go zapisy na kursa AN G I E L S K I E G O: ELEMENTARNY i średni. — Od 11-ej do 13-ej i od 17-ej do 18-ej. — ANGLIK udziela lekcji prywatnych. — Zyguntowska 20 m. 3.

— Uczniowie b. gimnazjum im. J. Lelewela proszą p. p. profesorów, absolwentów i przyjaciół powyższego gimnazjum o przybycie na uroczystość pożegnania p. dyr. Stanisława Paszkiewicza z wychowankami, która się odbędzie w niedzielę dnia 17 bm. w sali gimnazjum im. Kr. Zyg. Augusta.

ZBRANIA I ODCZYTY.

— „Czarna kawa” Klubu Społecznego. Ze względu na zwolone na dziś (godz. 6 wiecz.) — przez p. Wojewodę z zebrań organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej Zarząd Klubu Społecznego przesunął termin rozpoczęcia „czarnej kawy” i odczytu p. Bohdana Podolskiego o pół godziny. „Czarna kawa” Klubu Społecznego rozpocznie się zatem o godz. 7-ej wiecz. (w lokalu Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR przy ul. św. Anny 2).

Nawiasem godzi się wspomnieć, iż zapowiedziano odczytu o konstytucji przez współtwórcę nowego projektu i bliskiego bezpośredniego współpracownika prez. BBWR p. Walerego Sławka wywołała wielkie zainteresowanie w sferach naszej inteligencji. Poseł Podolski odczytem jutrzejszym zainauguruje sezon działalności Klubu w zakresie życia towarzyskiego i intelektualnego.

ROŻNE

— Konfiskata. — Starostwo Grodzkie skonfiskowało ulotkę wydaną przez działacza żydowskiego Engelsterna, omawiającą stosunki w prasie żydowskiej.

— Spadek dolara. — Wobec ponownej zniżki kursu dolara czarna giełda zareagowała wstrzymaniem się od transakcyi. Po wywołaniu odpowiedniego nastroju, w południe nabywano dolary po kursie niższym niż oficjalny B. Polskiego.

— Komorne na raty. — Związki lokatorskie otrzymały rzekomo zupełnie pewną wiadomość o nowym zarządzeniu w sprawie eksmisji za niepłaenie komornego.

Chodzi o to, że sądy nie będą orzekały eksmisji w stosunku do osób, które wykazą dobrą wolę w płaceniu komornego i złożą zobowiązanie spłacenia zaległości w ratach.

Ugi te stosowane być mają w celu ukroczenia bezdomności w sezonie zimowym.

— Uciekinier z Niemiec. Przed wczoraj bawił w Wilnie w drodze do Rygi b. przewodniczący oddziału historycznego żydowskiego instytutu naukowego A. Leszyński z Berlina. Został on usięty z Niemiec.

— „Weterani” bezrobocia. — W kartotekach odpowiednich urzędów do spraw bezrobocia w Wilnie figuruje aż 1956 osób, które od 3 lat są stale bez pracy.

Zgon stuletniego rabina „cudotwórcy” w Raduniu

Wczoraj o godz. 7.15 zrana zmarł w Raduniu słynny rabin „cudotwórca” Izrael - Mejer Kahan, znany w świecie żydowskim pod pseudonimem „Chofec Chaim”.

Chofec Chaim zachorował w ubiegłą niedzielę na zapalenie płuc i pomimo interwencji specjalnie zawnazwanego z Wilna dr. Szabada zmarł wczoraj w wieku lat 95.

Blisko stuletni rabin wstąpił się w świecie żydowskim swemi dziełami talmudycznymi, które rozszły się po całym świecie sięgając zawrotnego nakładu: pół miliona egzemplarzy. Stworzył on również w Raduniu przed 50 laty popularną na całym świecie szkołę rabinacką, która istnieje dotychczas i dokąd posyła ją swe dzieci pobożni żydzi z całego świata nie wylicząc Ameryki.

Żydzi z całego świata czcili sędziwego rabina jako świętego zjeżdżając się z najdalszych zakątków świata po błogosławieństwo do niego.

Wielu nabożnych żydów urzędowało pielgrzymki do Radunia całym miesiącem nieraz wdrując, poto, aby tylko dostać pochwałę z ust „Chofec Chaima”. Na dworze rabina pełno zawsze było chorych i umolnych, którzy wierząc w świętą moc rabina cudotwórcy przyjeżdżali do Radunia aby ich uzdrowił.

Pogrzeb b. p. rabina Kahana odbędzie się w Raduniu jutro w niedzielę o godz. 12 w południe.

W Wilnie wiadomość o śmierci rabina „cudotwórcy” wywarła na żydach przynębiające wrażenie.

Ponadto jest 896 osób pozostających bez pracy w ciągu 2 lat.

Rekord pobili niejaki Jan Wasnikiewicz z ul. Karłyny pozostający rzekomo bez pracy w przeciągu 6-tu lat.

— Pomyślenie o biednych ślepych. — W dn. 17 września odbędzie się kwesta na rzecz Zakładów Towarzystwa Kuratorjum nad Ociemniałymi w Wilnie, w których to zakładach ociemniałi otrzymują wychowanie, naukę i uczę są rzemiosła praktycznego. Zarząd Kuratorjum ma nadzieję, że nikt nie odmówi datku na cel tak szlachny. Za wosłką najmniejszą ofiarę składa serdecznie Bóg zapłać.

— Podziękowanie. Zarząd Lecznicy Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej, niniejszem wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy wzięli udział w akcji poświęcenia Lecznicy w dniu 10 b. m., a w szczególności: Jego Ekscelencji ks. Arcybiskupa Romualdowi Jąbrzykowskiemu oraz duchowieństwu, Rektorowi U. S. B. W. Staniewiczowi i innym profesorom, przedstawicielom władz, prasy, świata lekarskiego. Ku upamiętnieniu otwarcia Lecznicy, Zarząd Zakładu składa na rzecz Komitetu Ratownika Bazyliki z 1. 100.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Letni w ogrodzie Bernardyńskim. gra dziś (sobota 16 b. m. o godz. 8,30 w.ecz.), w dalszym ciągu przewyborną i obfitującą w nadzwyczajne sytuacje, amerykańską komedję „Maż z loterii” — w doskonałej przeróbce oraz świetnej interpretacji Mieczysława Węgrzynowa, z udziałem: M. Grelichowskiej, H. Rychowskiej, M. Szpakiewiczowej, J. Jasinskij - Detkowskiej, M. Pawłowskiej, M. Strgrzyzna, J. Karsena, Wł. Pawłowskiego i St. Skolmowskiego.

— Popołudniówka n'edzielnia w Bernardynie. W niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 4-tej dana będzie na przedstawienie popołudniowe archybawna krotowichla amerykańska „Maż z loterii” — po cenach znizonych. Będzie to ostatnia popołudniówka w sezonie letnim.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. — Ostatnie przedstawienia „Gejszy”. Zespół naszej operetki, jak zwykle tak i tym razem w melodyjnej operetce „Gejsza” Jonesa, jest na wysokości zadania. Role tytułową z wielkim powodzeniem spiewa Olga Olgina, artystka opery warszawskiej. Dla ścisłości zaznaczamy, że są to ostatnie przedstawienia obecnego zespołu operetki, sezon bowiem zakończony zostanie w dniu 19 b. m. Dziś po raz 4-ty „Gejsza”. Początek o godz. 8-ej wiecz.

— Niedzielnia popołudniówka w „Lutni”. — Niedzielnia przedstawienie popołudniowe wypełni egzotywna operetka Jonesa „Gejsza”. Początek o godz. 4-tej popoł.

— Otwarcie sezonu 1933-34 r. w „Lutni”. — W dniu 7-go października nastąpi inauguracja sezonu zimowego w Teatrze Muzycznym „Lutnia”. Sezon zostanie otwarty niesmiertelnym dziełem Offenbacha „Piekna Helena”.

— Występy Opery Warszawskiej w „Lutni”. Pod batutą Waleriana Bierdziajewa zespół opery warszawskiej z najbardziej utalentowanymi i głośnymi solistami na czele, zjeżdża na krótką gościnę do Teatru „Lutnia”. Między nazwiskami artystek i artystów, czytamy następujące: — na ul. Benedyktynskiej koło domu nr. 12 za Lipowską, Hupertowa, Karwowska, Walewska, Golebowski, Mossakowski, Michalowski, Junelli - Trembicki, Wejsej, Brodnicki, Szczedamska, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Zapadła się jędzina. — Wczoraj rano na ul. Benedyktynskiej koło domu nr. 12 Okradzione mieszkanie. — Garderobę, Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

Usiłowanie zabójstwa na ul. Kolejowej

Ciężko ranną kobietę znaleziono na chodniku

WILNO. Wczoraj o godz. 5 nad ranem przy ul. Kolejowej znaleziono leżącą na chodniku w kaluzji krwią jakąś młodą kobietę, jak się potem okazało Weronikę Neronowiczównę — (Stefańska 12), była służącą.

Została ona ranna nożem w bok przez przynadnego znajomego, którego poznała wie-

czorem będąc na zabawie. Osobnik ów chciał ją zabić do siebie, a gdy mu się to nie udało wyrwał swą zemstę zając dziewczynę ciężki cios nożem.

Ranną w stanie poważnym przewieziono do szpitala św. Jakóba.

Samobójczy strzał na dworcu kolejowym

Uczeń gimnazjum Kluczewcy targnął się na życie

WILNO. Wczoraj o godz. 1 pp. na dworcu kolejowym w restauracji 1 klasy postrzelił się ciężko w okolicę serca uczeń 1 klasy gimnazjum Kluczewcy 19-letni Jerzy Bohdanowicz zamieszkały przy rodzinie ul. Ludwiskarska 4 — 6. Do dającego jeszcze znaki życia młodziącego samobójcy wezwano Pogotowie Ratunkowe,

które przewiezio desperata do szpitala św. Jakóba. Jest mała nadzieja utrzymania go przy życiu. Bohdanowicz pozostawił Estę do rodziny i policji, w których niepodając bezpośrednich przyczyn swego kroku powiadamia, że odbiera sobie życie.

pański, Ivo. Pierwsze przedstawienie dnia 21 b. m. Wystawioną zostanie „Halka”.

— Teatr „Ogniska” KPW. — Dowiadujemy się, że w dniu 19 września rb. zespół teatralny Ogniska KPW w Wilno wyrusza na dołeczny objazd linii ze sztuki Ludowa „Polacy w Ameryce”, wodewil w 5 odsłonach ze śpiewami i tańcami Cyryla Danilewskiego. — Zespół z 22 osób pod kierownictwem ob. A. Jensa ma objechać 18 stacyj, przewiezem zwiedzić: 19 bm. — Łapy, 20 bm. — Grajewo, 22 bm. — Wołkowyż, 23 bm. — Hajnówka, 24 bm. — Biłgoraj, 25 bm. — Czeremcha, 26 bm. — Pińsk, 28 bm. — Łutynie, 29 bm. — Stopień, 30 bm. — Nowojelno, 1 października — Lida, 2 paźd. — Mołodziezo, 3 paźd. — Wilejke, 5 paźd. — Głębokie, 6 paźd. — Postawy, 7 paźd. — Dukiety, 8 paźd. — Nowo-Swiejany, 9 paźd. — Nowolielke.

Celem objazdu jest bezinteresowne udzielenie goździej rozrywki dla masy rozsianej kolejarzy na całej sieci Dyrekcji Wileńskiej, która w osobie p. dyrektora Kolei inż. K. Falkowskiego ten wyuczyn samoradny popiera, udzielając wszelkiej pomocy.

Wspomniana sztuka pierwsze swe światło ujrzy w Wilnie dnia 16 i 17 września rb. o godzinie 20-ej w lokalu Ogniska KPW - Wilno przy ul. Kolejowej nr 19.

CO GRAJĄ W KINACH? CASINO — 6 godzin sześciu. HELIOS — Uśmiech zwycięża. PAN — Król cyganów. ROXY — Romeo i Julia. LUX — Syn Indyj.

WYPADKI I KRADZIEŻE. — Koń pod autobusem. — Wczoraj na ul. Miekiewicza z winy poważnego wypadł pod autobus koł dorozkarcza Dunowskiego (Pionierska 15). Autobus zdołał ominąć przeszkodę, tak, że dyszel wybił tylko reflektor.

— Zatrzymanie fałszywego kwestarza. — Pseudomisjonarz angielski, o którym pisaliśmy wczoraj, został zatrzymany przez policję. Jest to niejaki Jakób Smukiewicz z Warszawy.

— Zapadła się jędzina. — Wczoraj rano na ul. Benedyktynskiej koło domu nr. 12 Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

— Okradzione mieszkanie. — Garderobę, dziecinna, drobne rzeczy, wartości

Zorganizowanie Wojewódzkiego Komitetu Pożyczki Narodowej...

Zjazd działaczy spółdzielni rolniczych. Dnia 23 września odbędzie się w Stolpecu powiatowy zjazd działaczy spółdzielczych.

Komitet Pożyczki Narodowej. Zebrani w dniu 14 września w gmachu magistratu m. Nieswieża...

Zwiększenie zatrudnienia bezrobotnych. W tych dniach liczba bezrobotnych zatrudnionych przez Powiatowy Zarząd Drogowy...

Pożar z podpalenia. U prawosławnego proboszcza z parafii Nowy Świerzeż Werychy Stefana wybuchł pożar...

Radło wileńskie SOBOTA 16 WRZEŚNIA. 7.00 Pobudki wojskowe z Oleska; czas; muzyka; dziennik poranny...

Program Obchodu Odsieczy Wiednia. Dzień 17 b. m. społeczeństwo grodzieńskie uczci obchodem 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej.

Pożar z podpalenia. U prawosławnego proboszcza z parafii Nowy Świerzeż Werychy Stefana wybuchł pożar...

Radło wileńskie SOBOTA 16 WRZEŚNIA. 7.00 Pobudki wojskowe z Oleska; czas; muzyka; dziennik poranny...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

Magistrat rozesał zarządzenie do wszystkich właścicieli nieruchomości ulicy Zamkowej...

CASINO HELIOS PAN KRÓL CYGANÓW JOSE MOJICA

ARCYZIELO ODZNACZONE ZŁOTYM MEDALEM. Czarująca królowa ekranów NORMA SHEARER w ramionach FREDRICA MARCHA (Mr. Jakyl i Dr. Heyde) w najpięk. filmie miłosnym, jaki kiedykolwiek wyprodukowano

OSTATNIE DNI! Cudowny przebieg śpiewno-dźwiękowy W rol. gł. rozkoszna, uroczą ROSITA MARENO oraz najpiękniejszy amant filmowy bożyszcze kobiet

Wkrótce gigantyczne arcydzieło wielkiej wartości POCAŁUNEK PRZED LUSTREM

Wkrótce nowe arcydzieło. Cały świat zachwycił się grą fenomenalnego 7 letniego dziecka JACKIE COOPER i genialnego WALACE BEERY

Dziś. Najlepszy film „pod słońcem” W rol. gł. RAMON NOVARRO

Giełda warszawska Z DN. 15 WRZEŚNIA DEWIZY I WALUTY

Belgia 124.75 — 125.18 — 124.44. Londyn 28.30 — 28.45 — 28.15. Nowy York 6.09 — 6.13 — 6.05.

POŻYCZKI PROCENTOWE Pożyczka inwest. 104.50. Konwersyjna 51.50 — 52.00.

AKCJE Bank Polski 81.00. Lito 11.10 — 11.00. Tendencja słabsza.

POŻYCZKI POLSKIE W N. YORKU Dolarowa 59.50. Dillonowska 71.50.

LODZIANSKI TAPICER-DEKORATOR WŁADYSŁAW SZCZEPANIKI

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI 4 Urząd Skarbowy w Wilnie podaje do wiadomości publicznej...

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI 4 Urząd Skarbowy w Wilnie podaje do wiadomości publicznej...

DRZEWO OPALOWE, brzozone, sosnowe i olszowe, węgiel górnośląski

2 uczenie (ów) przyjmie na mieszkanie z codziennym utrzymaniem 75 zł mies.

RODZINA zredukowanego urzędnika, pozostająca w ostatniej nodze, prosi o pomoc.

Wkrótce nowe arcydzieło. Cały świat zachwycił się grą fenomenalnego 7 letniego dziecka JACKIE COOPER i genialnego WALACE BEERY

Wkrótce nowe arcydzieło. Cały świat zachwycił się grą fenomenalnego 7 letniego dziecka JACKIE COOPER i genialnego WALACE BEERY

Wkrótce nowe arcydzieło. Cały świat zachwycił się grą fenomenalnego 7 letniego dziecka JACKIE COOPER i genialnego WALACE BEERY